

W dniu Święta
Marynarki
Wojennej ZSRR

str. 2

Otwarcie stołecznego
ośrodka szkoleniowego
w Gdańsku

str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDĄSK, PONIEDZIAŁEK 24 LIPCA 1950 R.

Nr 201 (1120)

Masy pracujące całego kraju manifestują wolę walki o pokój i socjalizm Wspaniały obchód Święta Odrodzenia

W radosnym i pełnym wesela nastroju, wypływającym ze świadomości rosnącego dobrobytu, osiągnięć gospodarczych oraz perspektyw jakie przed masami pracującymi otwiera plan 6-letni, obchodzili Święto Odrodzenia ludność całego kraju. Masy pracujące kraju manifestowały jednocześnie swoją wolę zwiększenia wysiłków nad realizacją planu 6-letniego i w walce o pokój światowy — prowadzonej przez obóz postępu ze Związkiem Radzieckim i jego genialnym wodzem generalissimusem Stalinem na czele.

W wielkiej hali fabryki samochodów osobowych na Żeraniu, ukończonej na trzy miesiące przed terminem dzięki realizacji Czynu Lipcowego, zgromadziły się wszystkie zespoły budowniczych jednego z największych obiektów przemysłowych w kraju — na uroczystości obchodu Święta Odrodzenia.

Uruchomienie pierwszej maszyny rotacyjnej w Domu Słowa Polskiego

Na uroczystość otwarcia Domu Słowa Polskiego przybył Prezydent RP — Bolesław Bierut wraz z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem, członkami Rady Państwa i rządu.

Prezydent RP uroczystie przeciął wstęgę, dokonując tym symbolicznym aktem otwarcia pierwszych obiektów Domu Słowa Polskiego. Prezydent RP osobiście

włączył energię elektryczną, uruchamiając wielką maszynę rotacyjną.

W czasie uroczystości otwarcia Domu Słowa Polskiego premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Otwarcie Domu Słowa Polskiego, najpoziomniejszego w Polsce ośrodka produkcji słowa drukowanego jest wielkim świętem Warszawy, której przybywa wspaniały obiekt przemysłowy, jeden z największych w Europie. Jest to więc znowu święto budowniczych Warszawy, robotników budowlanych, konstruktorów, inżynierów, architektów i techników, którzy tyle zapła, ponysłowości włożyli w budowę tego obiektu. Jest to również święto dziennikarstwa polskiego i święto drukarstwa polskiego, które otrzymuje najnowocześniejszy, najlepiej zorganizowany warsztat pracy.

Powstała oto nowa twierdza, w której, jak pociśki wyrzucane będą miliony książek i wydawnictw. Książki te i wydawnictwa gruntować będą wiedzę o życiu i o walce o lepsze jutro, szerzyć będą poczucie piękna, poczucie wartości człowieka i jego walki o wyzwolenie, bombardować będą okopy ciemnoty i zacofania, przesądów i zabobonów, kształtować będą postawę wobec życia, wpajać będą obowiązki wobec swojego narodu i wobec międzynarodowej walki o największe sprawy ludzkości, o postęp i pokój, o wyzwolenie świata spod grozy imperializmu. Budzić będą te książki i wydawnictwa miłość do ojczyzny i miłość do ojczyzny wszystkich ludzi postępu, wszystkich walczących o sprawiedliwość i o pokój, do kraju, który swoją walką i budownictwem, który swoją siłą i bezprzykłądny zwycięstwem nad faszyzmem uderzał nam wszystkim drogę wspaniałego rozwoju, drogę socjalistycznego budownictwa i budzić będą miłość do człowieka, który jest symbolem walki ludzkości

o swoją przyszłość i wodzem tej walki — do towarzysza Stalina“.

W Nowej Hucie

Nad olbrzymimi obszarami Nowej Huty — chłuby jej budowniczych, dumy całej Polskiej Ludowej rozbrzmiewają dźwięki pieśni zwycięstwa.

Wszystkie place budowy, wszystkie wolne przestrzenie między dziełami nowych, wspaniałych, powstałych w ciągu zaledwie jednego roku gmachów, wypełniają tłumy. Czerwienią się setki sztandarów. Nad głowami hasła, głoszące wieczystą, braterską przyjaźń polsko — radziecką, której naród nasz zawdzięcza swoje odrodzenie, swoje sukcesy w odbudowie — przyjaźń, której ucieleśnieniem jest m. in. Nowa Huta.

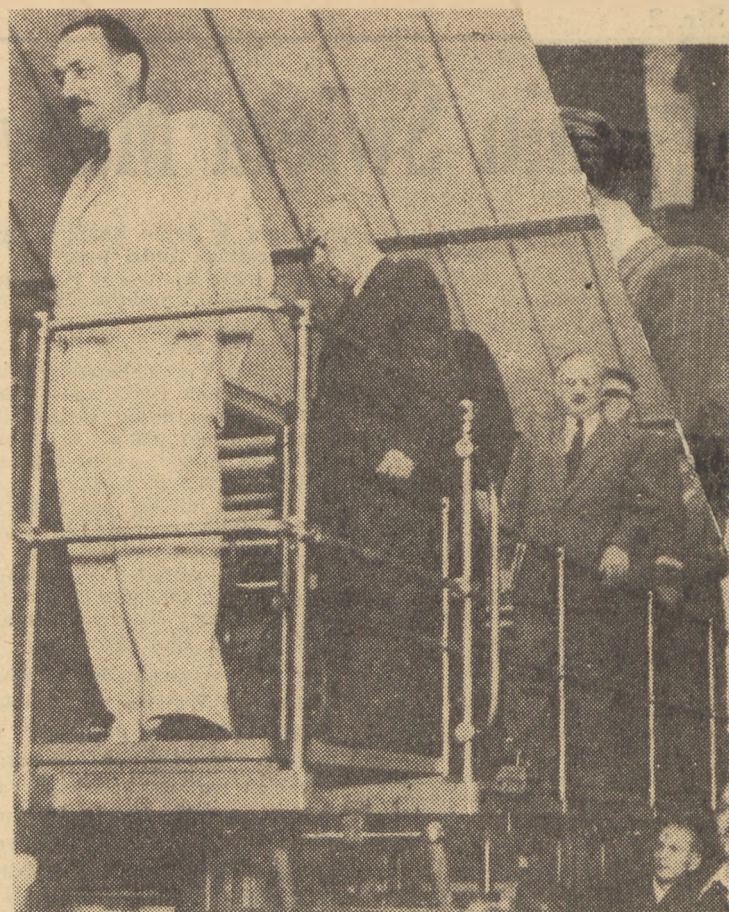
Wśród owacji i entuzjazmu zgromadzonych, zabiera głos czołowy Biura Politycznego KC PZPR — gen. Witold — Józwiak. Mówca obrazuje triumfalny pochód polskich mas pracujących realizujących w ostrej walce klasowej w ciągu 6 lat założenia historycznego manifestu PKWN. Jego słowa przerywa nie sa co chwila okrzykami tłumów, manifestujących swój gorący patriotyzm i międzynarodowy proletariacki.

Czterdziestu tysięcy uczestników podchwytując okrzyk „Stalin — Bierut — pokój!“. Wznoszą się zaciśnięte pięści. Słychać wciąż nowe okrzyki: „Niech żyje bohaterki narodu koreański! — Niech żyją

wszystkie narody, miłujące pokój i postęp!“.

Zgromadzeni śpiewają „Międzynarodówkę“.

Następuje uroczysty moment dekoracji Gen. Witold — Józwiak dekoruje w imieniu Prezydenta RP 25 najlepszych budowniczych Nowej Huty.



Prezydent Bierut w towarzystwie członków rządu ogląda wielką maszynę rotacyjną w hali „Domu Słowa Polskiego“ w Warszawie, uruchomioną w dniu Święta Odrodzenia.

Oreddie dziękczynne III Kongresu SED do towarzysza Józefa Stalina

BERLIN PAP. Na wniosek prezydium III Kongresu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), wśród ogromnego entuzjazmu, postanowił wystosować do Józefa Stalina następujące oreddie dziękczynne.

DO TOWARZYSZA
JÓZEFA STALINA,
GENERALNEGO SEKRETARZA
CK WKP(b)
MOSKWA — KREML.

Drogi Towarzyszu Stalin! Delegaci na III Partyną Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przesyłają Wam, wielkiemu kontynuatorowi dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi całej miłującej pokój i postępowej ludzkości serdeczne, braterskie, bojowe pozdrowienia!

Serdecznie dziękujemy Komite-

towi Centralnemu Komunistycznej Partii bolszewików Związku Radzieckiego za wysłanie delegacji na nasz zjazd partyną i za po zdrowienia, które na Wasze polecenie przekazał nam towarzyszy Su słow.

Drogi Towarzyszu Stalin! Z całego serca dziękujemy Wam za tę ogromną wszechstronną pomoc, którą niezmiennie okazywaliście nam, naszej partii i naszej ojczyźnie, w szczególności w okresie po 1945 roku, Wasze dalekowsieczne i mądre stwierdzenie, że utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w historii Europy, wskazuje nam wszystkim ogromną wagę, jaką ma walka przeciw zbrodniczej polityce imperialistycznej podlegaczy wojennych o jednolite, miłujące pokój Niemcy. Pragniemy uczynić wszy-

stko, aby SED, jako podstawowa siła wszystkich demokratycznych i postępowych sił Niemiec, wierała zadania ostatecznego wykończenia militarysty i reakcji aby zlikwidowała konsekwencje wojny, do której faszyzm wciągnął naród niemiecki.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna jeszcze energiczniej niż dotychczas prowadzić ogólnoniemiecką politykę walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o jednolite, niezależne demokratyczną republikę niemiecką. III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności będzie poważnym punktem zwrotnym w wzmoczeniu walki sił pokoju, sił demokracji w Berlinie i Niemczech Zachodnich. Zadanie polega obecnie na tym, aby skupić we Francji Narodowym Niemiec Demokratycznych wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły narodu niemieckiego, niezależnie od ich przekonani politycznych, aby zapewnić sukces w walce o jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego i w konsekwencji wycofanie wojsk okupacyjnych. W Niemieckiej Republice Demokratycznej należy jeszcze silniej umacniać nowy ustroj antyfaszystowski — demokratyczny jako podstawę do rozszerzenia walki Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych, należy w możliwie najszybszym tempie rozwijać pokojową gospodarkę i w istotny sposób podnieść stopę życiową ludności pracującej.

Aby wykonać swą rolę produkującego oddziału ludu niemieckiego w walce o pokój, demokrację i socjalizm, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna przekształcić się w partię nowego typu na wzór partii Lenina — Stalina. W tym celu jest przede wszystkim konieczne, by SED przyswoiła sobie naukę marksizmu-leninizmu i uczyła się na doświadczeniach Komunistycznej Partii bolszewików Związku Radzieckiego. III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, powinien się stać decydującym etapem w walce miłującego pokój narodu niemieckiego przeciw amerykańskiemu i angielskiemu podlegaczom wojennym i ich pomocnikom w walce o jednolite, niezależne, miłujące pokój i demokratyczne Niemcy. Będzie on Kongresem plomiennej wierności nauce Lenina i Stalina, będzie triumfem zasad międzynarodowego proletariackiego.

Niech żyje Związek Radziecki — twierdzą pokój na całym świecie!

Niech żyje wieczysta przyjaźń miłującego pokój narodu niemieckiego z miłującymi pokój narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna bolszewików wiodąca naród radziecki do komunizmu!

Życzymy Wam, drogi Towarzyszu Stalin, dobrego zdrowia i wielu lat działalności dla szczęścia narodu radzieckiego i wszystkich postępowych ludzi.

Delegaci na III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

Berlin, 21 lipca 1950 r.

Depesze gratulacyjne do Prezydenta RP

W dniu Święta Odrodzenia Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał depesze gratulacyjne od N. SZWERNIKA — przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, MAO TSE-TUNGA — przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, L. GOTTFALDA — prezydenta Republiki Czechosłowackiej, W. PIECKA — prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, G. DAMIANOWA — przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, R. SANDORA — przewodniczącego Rady Prezydalnej Węgierskiej Republiki Ludowej, O. NIS-HANI — przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Zacieśnia się więź LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO Z NARODEM

Przemówienie Marszałka K. Rokossowskiego na zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza

Na walnym zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza, odbywającym się w Warszawie, wygłosił w dniu 22 lipca br. przemówienie Marszałek Polski tow. KONSTANTY ROKOSSOWSKI, który powiedział m. in.

Obywatele Delegaci!

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, w imieniu rządu i Ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie wasz zjazd zjednoczeniowy. Inicjatywa zjednoczenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Związku Krótkofalowców w jedną masową organizację nowego typu winna przyczynić się do wzmocnienia obronności naszej ludowej ojczyzny.

6 lat mija dziś od chwili powstania Polski Ludowej.

Przepełnione głębokim patriotyzmem masy pracujące naszego kraju nie szczędzą trudu i wysiłków budują pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii fundamenty socjalizmu w Polsce. Zatwierdzony na ostatnim Plenum KC PZPR plan 6-letni stwarza wspaniałą perspektywę budowy Polski socjalistycznej, wyzwala nową, ogromną energię twórczą i entuzjazm najszerzych mas pracujących.

Nasze osiągnięcia na froncie politycznym i gospodarczym stanowią poważny wkład do walki światowego frontu pokoju. Im szybsze jest tempo naszego marszu ku socjalizmowi, im większy jest nasz twórczy wysiłek, tym bardziej wzrasta nasza rola, jako waznego ognia w międzynarodowym

wym obozie pokoju. Imperializm amerykański przeszedł od polityki przygotowań wojennych do polityki nieczym nie zamaskowanej agresji w stosunku do Korei.

W Polsce Ludowej silny jest związek między masami pracującymi a wojskiem ludowym. Opierając się na tej więzi możemy szeroko rozwinąć naszą działalność. Zadaniem naszym winno być jak najszybsze zapoznanie społeczeństwa ze szlakami bojowym i osiągnięciami Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej. Waszym zadaniem będzie popularyzowanie wiedzy wojskowej, rozwijanie kwalifikacji wojskowych drogą szerzenia sportów wojskowych, drogą organizowania szkół i kursów.

Przyznając się do zwiększenia sprawności fizycznej naszej młodzieży, przygotowując ją do pełnienia służby w Wojsku Polskim wzmocnić będziecie zarazem siłę obronną naszego kraju.

Obywatele Delegaci!

Piękne i zaszczytne są wasze zadania.

Życzę wam by działalność organizacyjną, którą tworzyacie na dzisiejszym zjeździe wniosła poważny wkład w dzieło pokoju, którego niezłomnym chorążym jest wielki Stalin.

Rozkaz ministra Obrony Narodowej w dniu 22 lipca

WARSZAWA PAP. W dniu Święta Odrodzenia 22. 7. 1950 r. minister obrony narodowej, marszałek Polski KONSTANTY ROKOSZSKI wydał następujący rozkaz: Ministerstwo Obrony Narodowej

Warszawa, dnia 22 lipca 1950 r

ROZKAZ NR 42

SZEREGOWCY I MARYNARZE, PODOFICEROWIE I OFICEROWIE, GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Wojsko Polskie wraz z całym narodem obchodzi dziś 6-tą rocznicę wyzwolenia Polski przez bohaterską Armię Radziecką i powstania Rządu Demokracji Ludowej.

U boku Armii Radzieckiej walczyło Ludowe Wojsko Polskie wnosząc swój wkład w dzieło rozgromienia hitlerysty i wyzwolenia naszego kraju.

6-tą rocznicę wyzwolenia masy pracujące Polski Ludowej witają nowymi osiągnięciami w walce o pokój, w budownictwie socjalizmu. Manifest Lipcowy otworzył nową kartę w historii Polski. Nigdy jeszcze dzieje nasze nie znały takiego rozkwitu twórczych sił narodu. Natężone wiarą w zwycięstwo socjalizmu, przepełnione głębokim ludowym patriotyzmem masy pracujące, w pierwszym rzędzie bohaterska klasa robotnicza w trudzie i walce budują dobrobyt i szczęście narodu polskiego.

Przedterminowo został wykonany plan 3-letni, plan odbudowy kraju z ruin wojennych. Wykonano z nadwyżką plan produkcji pierwszego półrocza br. Coraz szersze masy pracujące chłopstwa wkraczają na tory socjalistycznej gospodarki rolnej. Rosną zręby nowej ludowej kultury. Krzewi się oświata i wiedza wśród najszerzych mas. Osiągnięcia te napawają cały nasz naród słuszną dumą.

W walce o socjalizm wyrastają nowe kadry budowniczych Polski Ludowej, przodujący, utalentowani robotnicy i pracujący chłopci, nowa ludowa inteligencja zajmuje kierownicze stanowiska na wszystkich odcinkach naszego życia. Rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, czołowych pracowników spółdzielni produkcyjnych. Uchwalony został gigantyczny plan 6-letni, plan rewolucyjnego przekształcenia kraju, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Naród polski pamięta, że osiągnięcia swoje zawdzięcza bohaterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej trosce wielkiego przyjaciela narodu polskiego generalissimusa Stalina. Bezgraniczna jest miłość ludu polskiego do wielkiego Związku Radzieckiego, bezgraniczny podziw dla jego wspaniałych zwycięstw na drodze do komunizmu. Doświadczenia radzieckie, nauka marksizmu-leninizmu są drogowskazem w naszej walce o socjalizm.

Polska Ludowa powiększa nieustannie swój wkład w walkę obozu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki. Imperialiści amerykańscy rozpętali w Azji zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Jest to przejawem ich słabości i śmiertelnego strachu przed rosnącymi siłami postępu. Siły pokoju górują nad siłami agresji. Dalszy wzrost akcji pokojowej, wzrost czujności mas i zwiększenie obronności obozu pokoju pokrzyżują plany agresorów.

Polskie masy ludowe dały wyraz swej woli walki o utrzymanie pokoju w akcji podpisów pod apelem sztokholmskim. W walce o pokój pogłębia się i utrwała jedność narodu.

Powstałe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, wychowane na bojowych tradycjach bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz naszej sławnej I i II Armii. Wojsko Polskie strzeże pokoju, wolności i zdobyczy społecznych ludu pracującego. Wojsko Polskie złączone nierozdzielnie braterstwem broni i idei z Armią Radziecką jest mocnym ogniem międzynarodowego frontu pokoju.

Natężone entuzjazmem bohaterskiej klasy robotniczej, nie szczędząc wysiłków, Wojsko Polskie podnosi winno nieustannie poziom wyszkolenia bojowego w oparciu o zasady produkcyjnej radzieckiej nauki wojennej. Wzmocniać należy świadomą dyscyplinę wojskową i zwartość moralną — polityczną szeregów — podnosić poziom wyszkolenia i gotowości bojowej.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generalowie i admirałowie!

Pozdrawiam Was w dniu Święta 22 lipca oraz

ROZKAZUJE:

Dla uczczenia 6 rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką i ustanowienia władzy ludowej oddać w stolicy naszej ojczyzny — Warszawie, 24 salwy artyleryjskie z 24 dział w dniu Święta Wyzwolenia Polski o godz. 21.

Niech żyje Wojsko Polskie — niezłomna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej ojczyzny!

Niech żyje potężny Związek Radziecki i jego bohaterskie siły zbrojne — ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Ludowa! Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz międzynarodowego obozu pokoju i postępu wielki Stalin.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Szef Gł. Zarządu Politycznego WP
(—) Marian Naskowski
Generał brygady.



Wystawa na placu przed dworcem głównym w Gdańsku obrazująca nasz dotychczasowy dorobek i perspektywy rozwoju w planie 6-letnim cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Na zdjęciu fragment wystawy.

Uroczysta sesja MRN m. Sopotu

Uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie odbyła się w auli gimnazjum i liceum im. Chłobrego. Udział w niej wzięli obok radnych MRN, przedstawiciele partii politycznych, zakładów pracy, organizacji społecznych, oraz słuchacze kursu nauczycielskiego. Przewodniczącym sesji obrano jednomyślnie ob. Wyszowski, burmistrza, przewodownika pracy. Referat, obrazujący rozwój i osiągnięcia Sopotu od dnia wyzwolenia wygłosił przewodniczący MRN tow. Miller.

Po przemówieniu przewodniczący MRN rozdał nagrody wyróżniającym się pracownikom prezydium, nauczycielom, którzy przyczynili się do likwidacji analfabetyzmu, oraz najlepszym słuchaczom kursów początkowego czytania i pisanja.

W części artystycznej wystąpili: tenor — Zygmunt Łuczak, Halina Kowalewska — sopran, Janina Hajnowa — recytacja i ob. Baryla fortepian. (1)

Interesujące imprezy na dźwigu pływającym na Motławie i festyn w parku oliwskim

Festyny i zabawy ludowe, organizowane na placach Gdańska, mają już zasłużoną sławę. Imprezy zapowiadane na dzień Święta Odrodzenia ściągają na miejsce zabaw dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta oraz uczestników wycieczek z całego kraju.

Atrakcji nie brak. Przed parkiem oliwskim umiejscowiono się liczne stoiska MHD, GSS, Centrali Ogrodniczej i Rybnej, stoiska „Domu Książki”. Czegoż tu nie można dostać? Papierowe czapki, wyobrażenia gołębie pokoju — baloniki, książki, no i żywność, napoje, ryby, owoce.

Szczególne ożywienie panuje przed stoiskami „Domu Książki”, gdzie odbywa się loteria książkowa. W parku rozlegają się dźwięki muzyki. Tu koncertuje doskonała orkiestra MZKGG pod dyktando ob. Zasadzkiego. Gra znane melodie radzieckie i polskie. Burzliwymi oklaskami nagradza publiczność kantatę o Stalinie Dunajewskiego. Później wiązanka melodii cygańskich. Ręce bola od ciągłych oklasków.

Na ścieżkach, wśród rozłożystych drzew spacerują tłumy ludzi. Przybyli tu całymi rodzinami, by wesoło bawić się w radosnym dniu. Z zacięciem zatrzymują się przed transparentami, głoszącymi hasła pokojowe, hasła mobilizujące świat pracy do walki o plan sześciolenny.

Nowa niespodzianka. Występuje chór MZKGG. Przez stary park płyną radzieckie i polskie pieśni ludowe.

I znów oklaski dziękują wykonawcom za uroczyste festyny. Robotnik portowy z Gdyni Marian Michalski, bije mocno brawa.

— Bo wlecie — mówi — ogromnie lubię te pieśni radzieckie. Nastroj jest doskonały, zachmurzone przed południem niebo, wypo godziło się. Do wieczora przy muzyce i śpiewie bawia się tysiące ludzi.

Na ulicach Oliwy i Wrzeszcza pustki, kto żyw i zdrow pośpieszył na festyny. Tłumy ludzi przybyły na przystań Żegluga nad Motławą, gdzie odbywa się drugi festyn. Uwagę skupia stojący w gali flagowej potężny dźwig, który przypłynął z portu. Przygrywa orkiestra Stoczni Gdańskiej z popularnym dyrygentem tow. Papke.

Nad placem przystaniowym powiewają czerwone i białe — czerwone szlendarze. Tłum rośnie z każdą chwilą. Roześmiane twarze głoski dzieci, gwar rozmów, oklaski, śmiechy, że nastroj i tu jest doskonały.

Orkiestra odpoczywa. Program artystyczny wykonuje teraz zespół świetlicowy Stoczni Gdańskiej.

— Bis, bis, jeszcze, jeszcze, — krzyczą entuzjastycznie widzowie, po oddaleniu brawurowych kłajawików, trójaków i oberek przez młodocianych wykonawców.

Spiker zapowiada nową punk-

programu. — Teraz wystąpi zespół taneczny Akademii Lekarskiej.

W narodowych strojach rosyjskich wykonuje on tańce żółci i marynarzy. Zasłużone brawa zdobywa Kazimierz Tuszyński za solowego kozaka.

Rozpoczyna się zabawa taneczna. Na pokładzie pływającego dźwigu kołyszą się pary.

Na placu przed hotelem „Orbis” tysiące uczestników wycieczek i gdańszczan z zainteresowaniem oglądają wystawę planu 6-letniego. Wśród licznych eksponatów wystawowych, przed planami i makietami, stoja chłopcy i robotnicy. Zaciekawienie wzbudza ekspozycja przemysłu okrętowego, metalowego, miejscowego. Podziw i dumę wywołują nasze plany gospodarczego rozwoju.

— Polska będzie potężnie uprzemysłowiona — stwierdza robotnik tow. Szyszko. Postaramy się, by plan 6-letni został wykonany przed terminowo. (Ork)

W poczuciu dobrze spełnionych obowiązków świat pracy Gdyni obchodził Święto Odrodzenia

O godzinie 11.00 rozpoczęła się w Gdyni uroczystość otwarcia Szkoły Pomnika Polski Ludowej w robotniczej dzielnicy Grabówku. Ale już na długo przed tym z odległych przedmieść i centrum miasta wszystkimi drogami, w kierunku wspaniałego, błyszczącego w promieniach porannego słońca gmachu, zjeżdżały się banderle konne, samochody ciężarowe przeładowane ludźmi, auta osobowe i schodzili się tłumy pieszych.

Boisko przed Szkołą — Pomnikiem nie było w stanie pomieścić nieprzebranej rzeszy społeczeństwa gdynskiego. Nad mrowiem ludzi falowały transparenty, łopotą na wietrze czerwone szturmówki i chorągwie.

Na tę wspaniałą uroczystość przybyli również mieszkańcy najodleglejszych powiatów naszego województwa. Obok chłopów z powiatu malborskiego, zajęli miejsce chłopcy z LZS w Ciesowej, banderle konne nosiły na pisy: Kwidzyn, Lębork, Tczew, Elbląg.

Punktualnie o godzinie 11.00 na mównicę wszedł przodujący robotnik MPRB w Gdyni tow. Antoni Wegner, który w imieniu całej załogi złożył meldunek o terminowym ukończeniu budowy Szkoły — Pomnika.

— Meldując o terminowym ukończeniu Szkoły — Pomnika na Grabówku obywatelowi przewodniczącemu MRN — mówił wzruszonym głosem tow. Wegner — w imieniu całej załogi MPRB miasta Gdyni stwierdzam z dumą, że w robotniczej dzielnicy na Grabówku powstała wspaniała Szkoła — Pomnik Pol-

Młodzież będzie budowała okręty dla swej ludowej ojczyzny

Minister Żegluga tow. Popiel na otwarciu stocznioowego ośrodka szkoleniowego w Gdańsku

Dnia 22 bm. w barakach „Narwiku” odbyło się uroczyste otwarcie stocznioowego ośrodka szkoleniowego, gdzie młodzież kształci się będzie w budownictwie okrętowym.

Na uroczystą akademię inaugurującą w świetlicy ośrodka przybyli: minister żegluga tow. inż. Popiel, wiceminister ob. Widy-Wirski, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związków zawodowych, Głównego Zarządu ZMP, dyrekcji Stoczni oraz przodownicy pracy i racjonalizatorzy stoczniowi.



TOW. MIN. POPIEL w czasie przemówienia.

Gości powitał w imieniu CZPO naczelny dyrektor tow. Gutowski. W krótkim przemówieniu tow. Gutowski wskazał na osiągnięcia naszych stoczni w zakresie wzrostu produkcji, wysuwając jako jedno z głównych zadań w realizacji planu 6-letniego szkolenie i awans społeczny robotników, co zagwarantuje stały dopływ nowych kadr w budownictwie okrętowym.

Z kolei minister żegluga tow. Popiel szeroko omówił wytyczne planu 6-letniego w zakresie rozwoju naszych portów i stoczni.

Minister przypomniał, jak wyglądały nasze stocznie i porty w 1945 r., kiedy to klasa robotnicza Wybrzeża przystąpiła do twórczej, rewolucyjnej pracy na tym odcinku. Pomimo olbrzymich trudności z jakimi spotykali się robotnicy w pierwszym okresie pracy, dzięki ich ofiarnemu wysiłkowi i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dokonano wielkiego dzieła odbudowy. Minister omówił osiągnięcia stoczniowców stwierdzając, że dziś stoimy przed nowymi, wielkimi zadaniami, jakie nakreślił nam plan 6-letni. Wśród tych zadań jednym z najważniejszych jest zwiększenie ilości wykwalifikowanych sił roboczych, prawidłowe rozstawienie kadr, dokwalifi-

kowanie ich drogą stałego szkolenia, wysuwanie na odpowiedzialne odcinki pracy ludzi oddanych klasie robotniczej i państwu ludowemu.

Minister wskazał na doniosłą rolę, jaką przypada w udziale naszej młodzieży, z której szeregow wyrosnąć powinny nowe kadry wykwalifikowanych robotników stocznio. Minister dał wyraz przekonaniu, że młodzież rekrutująca się z robotników i chłopów o puszczać ośrodki szkoleniowe z entuzjazmem przystąpi do twórczej pracy w budownictwie okrętowym, zapewniając w oparciu o nowe metody pracy dalszy wspaniały rozwój naszego przemysłu stocznioowego.

Po przemówieniu tow. ministra Popiela, zebrani długo manifestowali na cześć przywódcy światowego obozu pokoju tow. Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Następnie minister w imieniu Prezydenta RP Bolesława Bieruta udekorował odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników budownictwa okrętowego. Oficer Krzyż Odrodzenia Polski otrzymał naczelny dyrektor CZPO tow. Gutowski. Złote krzyże zasługi otrzymali m. in. inżynierowie W. Czarnowski, J. Dorffer, S. Rec, J. Górski i przodownik pracy J. Dobaj; srebrne krzyże zasługi m. in. przodownicy pracy J. Babiński, Cejnowa, Dębski, Kuczyński, Misztak, Borowski; brązowe krzyże m. in.: mistrz Stoczni Gdańskiej Dargacz, racjonalizator Detlaft, kontroler techniczny Pylik. Ogółem srebrne krzyże otrzymało 33, brązowe — 15 robotników.

W imieniu odznaczonych przemówił inżynier budowy okrętów Stoczni Gdańskiej tow. Rec, dziękując za zaszczytne wyróżnienie. Będzie to dla nas — mówił inż. Rec — bodźcem do dalszej wytyżonej pracy dla socjalizmu i pokoju.

Z kolei przemawiali: przedstawiciel KW PZPR tow. Rut i członek Zarządu Głównego ZMP tow. Wasilewski.

Gdy na mównicy stanął przodownik pracy Stoczni Gdańskiej tow. Makowski, zebrani zgłoszili mu burzliwa owacje.

— Drodzy koledzy i przyjaciele — mówił tow. Makowski, zwracając się do młodzieży ośrodka. — Przybyliście ze wszystkich województw naszego kraju, tutaj, do ośrodka, aby pracować w stoczniach, wspólnie z nami.

Przystępując do nauki bierzcie przykład z przodowników pracy i

wzrastając się na osiągnięciach wspaniałej młodzieży komunistycznej. Życzę wam koledzy owocnej nauki i pracy.

„Niech żyja przodownicy pracy!”, „Niech żyje młodzież Komunistów!” — gromkim echem rozległy się okrzyki młodzieży.

Uczeń, syn inwalidy wojennego Jach zapewnił zebranych w imieniu uczestników kursu, iż nie zawiodą oni pokładanej w nich nadziei zarówno w nauce jak i w wspólnej pracy z robotnikami stocznioowymi.

Część oficjalna zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej wystąpiły świe-

licowe zespoły stoczni, ZPGG i inne.

Następnie goście zwiedzili ośrodek szkoleniowy. (K. P.)

Czyn junaków 19 brygady SP

W dniu 22 lipca w siedzibie 19 brygady „SP” w Oliwie odbyła się uroczystość odsłonięcia wykonanego przez junaków „SP” pomnika gen. Walera Świerczewskiego.

Na uroczystość tę przybyli: przewodniczący Prezydium MRN tow. Stolarek, przedstawiciel KM PZPR — tow. Małec oraz przedstawiciel ZMP. Zasłużeni junacy otrzymali odznaczenia i nagrody.

Szkoła - Pomnik Polski Ludowej otwarta w Oliwie

Już od dawna mieszkańcy Oliwy obserwowali i pomagali nawet przy budowie pięknej Szkoły — Pomnika Polski Ludowej. Teraz na uroczystości otwarcia przybyli nie tylko przedstawiciele MRN, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieży, ale i liczne rzesze społeczeństwa.

Uroczystość otworzył przedstawiciel MPRB tow. ORNOCH, następnie przemawiał przewodniczący MRN tow. STOLAREK. Nawigując do rocznicy PKWN podkreślił on olbrzymie osiągnięcia klasy robotniczej w realizacji

założeń Manifestu Lipcowego. W serdecznych słowach zwrócił się tow. Stolarek do licznie zgromadzonej młodzieży, wyrażając przekonanie, że nowa szkoła będzie prawdziwą kuźnią nowych kadr budowniczych socjalizmu.

Pięknie dziękowało społeczeństwo Oliwy tym wszystkim, którzy przyczynili się do budowy szkoły. Szczególne serdeczne dziękowano przodownikom pracy MRPB: KOCOWI, KACZMARSKIEMU, AZULEWICZOWI, SILKIEWICZOWI i in.

WESOŁO BAWIONO SIĘ na sopockim moło

Wesoło i bez troski bawili się w Święto Odrodzenia mieszkańcy Sopotu. W godzinach popołudniowych moło wypełniło się spacerowiczami. Wszystkich interesowały atrakcje przygotowane przez ARTOS i „Dom Książki”.

Stoiska loterii książkowej były przez cały czas obleżone przez młodzież i dorosłych. Dzieci skupiały się przed punktami sprzedaży artystycznie wykonanych gołąb ków pokoju, zabawek i baloników. Zmęczeni spacerem mogli się ochłodzić i pokrzepić w bufetach PSS i MHD, zaopatrzeni w ofiary w napoje chłodzące, kiełbasę, pieczywo, słodycze i papierosy.

Na krytym „deptaku” urządzono wystawę obrazującą plan sześciolenny. Wykresy i plany estetycznie wykonane, stały się tematem rozmów zwiedzających. Najbardziej interesowano się odbudową Gdańska i rozwojem zakładów przemysłowych na Wybrzeżu.

Do muszli, w której odbywały się występy artystyczne przygotowane przez ARTOS, nie można było wprost docisnąć. Najwięcej

chyba oklasków zebrał tenor Łuczak, w którego wykonaniu polskie i rosyjskie piosenki ludowe bardzo podobaly się słuchaczom.

Wielkim powodzeniem cieszyła się u dzieci brzyłka zaprzężona w dwa osiołki. Uformowano nawet dla porządku kolejkę. Ci, którzy już odbyli „podróż” z zaskocznością spoglądali na zaprzęg i nowych pasażerów.

Nad wieczorem, gdy zaczęło się już ściemniać, rozpoczęły się tańce. Bawiono się do późnej nocy. (1)

Teatry

GDANSK — TEATR WIELKI — o godz. 16.00 „Moralność pani Dulskiej”.
SOPOT — TEATR KAMERALNY — o godz. 19.30 „Faryzeusz i grzesznik”.

W związku z wyjazdem zespołu w dniu 24 bm. na żniwa w ramach czynu lipcowego, przedstawienie sztuki pt. „Wesele Figara” w Teatrze Dramatycznym w Gdyni dla związków zawodowych zapowiedziane NA DZIEŃ 24 BM. ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 25 LIPCA.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Dziś o wpół do jedenastej”, dozwol. od lat 18.

Pocz. o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta od godz. 15.

Wrzeszcz — Bajka — „Konik Garbus”, bajka prod. radzieckiej, w godz. 17, 19 i 21.

Oliwa — Polonia — „Czarny żleb”, film prod. polskiej, dozwol. od lat 10.

Pocz. o godz. 16.30, 18.45 i 21.

Sopot — Baltyk — „Dwaj panowie F”, film kolorowy prod. radz., w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Maszinka”. Pocz. o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Oni mają Ojczyznę”, film prod. radzieckiej, dozwol. od lat 14.

Pocz. o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantic — „Pirógow”, dozwolony od lat 12.

Pocz. o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę 30 bm. o godz. 12 poranek „Kłatka słowicza”, dozw. od lat 10.

Gdynia — Goplana — „Wyspa szczęścia”, film prod. węgierskiej, dozwolony od lat 13.

Pocz. o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Grabówek — Fala — „Guramizwili”, film prod. radz., dozwol. od lat 14.

Pocz. o godz. 16.30, 18.30 i 21, w niedzielę i święta od godz. 16.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Piłotr I”, część 1-sza, dozwol. od lat 14.

Pocz. o godz. 18.21, w święta i niedziele 17, 19 i 21.

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDANSKIEJ na 21 lipca br.

5.00 — Początek aud., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Streszcz. wiad. poran., 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Melodie ludowe, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program, 7.10 — Gimnastyka, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszcz. wiad., 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 13.25 — Program, 13.00 — Koncert, 14.00 Aud. ZNP, 14.55 — Koncert, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.45 — Aud. dla chorych, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — Koncert, 18.05 — Fala 49, 18.15 — Muzyka ludowa, 18.40 — Odpowiadanie, 19.00 — Aud. dla młodzieży, 19.15 — Koncert, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — Aud. „J. S. Bach”, 21.30 — Wszelchnia Radiowa, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — Muzyka, 24.00 — Hymn i koniec aud.



Tłumy mieszkańców Gdyni zebrały się przed Szkołą — Pomnikiem Polski Ludowej na Grabówku w czasie uroczystości przekazania do użytku nowego gmachu, którego budowę ukończono w Cynie Lipcowym.

GŁOS SPORTOWY

NA KORTACH SOPOTU

MIEDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI
w tenisie rozpoczęte

Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności otwarte zostały w sobotę, dnia 22 lipca tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie. W turnieju bierze udział ogółem 102 zawodników, w tym 48 mężczyzn, 18 kobiet, 26 juniorów. Prócz zawodników polskich w turnieju bierze udział ekipa węgierska w składzie 7 osób, rumuńska — 8 zawodników i jeden reprezentant Szwecji — Bielke. W konkurencji mężczyzn rozstawieni zostali: 1) Asboth (Węgry), 2) Skonecki (Polska), 3) Viziru I (Rumunia), 4) Piątek (Polska), 5) Caralulis (Rumunia), 6) Adam (Węgry), 7) Katona (Węgry), 8) Hebda (Polska). W konkurencji kobiet: 1) Koermoczy (Węgry), 2) Jędrzejowska (Polska), 3) Stancescu (Rumunia), 4) Erdoedi (Węgry).

Przed oficjalnym otwarciem turnieju odbyło się uroczyste przekazanie trzech nowych kortów tenisowych, wybudowanych w ramach Czynu Lipcowego przez członków ZKS „Ogniwo” — Sopot, przy pomocy ZMP i „SP” oraz wręczenie nagród zwycięzcom I kroku tenisowego dla młodzików i juniorów Wybrzeża.

O godz. 16.45 na pięknie udekorowane flagami i transparentami korty centralne weszli uczestnicy turnieju. Na czele szła ekipa rumuńska, za nią Węgry, Szwed i Polacy, poprzedzani przez kadrę reprezentacyjną. Przy dźwiękach hymnu narodowego zasłużona mistrzyni sportu Jadwiga Jędrzejowska, mistrz Polski Władysław Skonecki oraz czolowy junior Liciś dokonali wręczenia flagi narodowej na maszt.

Następnie do zebranych przemówił wiceprezes Polskiego Związku Tenisowego inż. Olszowski.

— Tegoroczny turniej o mistrzostwo Polski — powiedział — jest najważniejszym, jaki dotychczas w Polsce rozegrano. Liczny udział reprezentantów zagranicy jest dowodem, że więzy przyjaźni między sportowcami polskimi a sportowcami innych krajów milujących pokój — krajów demokracji ludowej, zacieśniają się coraz bardziej.

Pozdrowienia
dla sportowców
radzieckich

Po odegraniu Międzynarodówki, mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska wśród owacji publiczności odczytała depesze skierowaną do Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej w Moskwie. Treść depeszy jest następująca:

Tenisistów węgierskich, rumuńskich i polscy zgromadzeni w dniu Święta Odrodzenia na międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie, przesyłają serdeczne pozdrowienia tenisistom radzieckim.

Tenisistów krajów demokracji ludowej ucząc się na bogatych doświadczeniach sportu radzieckiego rozwijać będą wychowanie fizyczne i sport w swoich krajach na nowych fundamentach ideologicznych i organizacyjnych, dając do jak największego umasowienia sportu.

Następnie odczytany został apel zredagowany przez uczestników turnieju do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. W

języku polskim apel odczytał Władysław Skonecki.

„My tenisisci rumuńscy, węgierscy i polscy, zgromadzeni na kortach Sopotu podczas międzynarodowych mistrzostw Polski w dniu Święta Odrodzenia, zobowiązujemy się swą postawą na korcie jak również w życiu codziennym przeżywać i wzmocnić światowego frontu obrońców pokoju.

My, sportowcy krajów demokracji ludowej, protestujemy energicznie przeciwko barbarzyńskiemu napadowi imperialistów amerykańskich na boga-terki naród koreański, walczący o swą wolność i niepodległość. Łącznie z rosnącym stale zastępem obrońców pokoju, któremu przewodniczy niezwykły Związek Radziecki — manifestujemy swą gorącą i głęboką solidarność z bohaterami narodem koreańskim.

Na zakończenie uroczystości otwarcia orkiestra zagrała marsza, przy dźwiękach którego zawodnicy udali się do domku klubowego.

Pierwsze gry

Po paru minutach rozpoczęły się pierwsze spotkania. Na kort nr 1 weszli Władysław Skonecki i mistrz Śląska Buchalik. Na kort nr 2 Jadwiga Jędrzejowska i mistrzyni Polski juniorek Kubalanka.

Obydwa spotkania zakończyły się łatwym zwycięstwem mistrzów Polski. Skonecki pokonał Buchalika 6:0, 6:3, a Jędrzejowska Kubalankę 6:0, 6:1.

Młodzieńka tenisistka zaprezentowała się nieźle, jednak na skutek słabego startu w żaden sposób nie mogła poradzić sobie z doskonałymi dropszotami mistrzyni Polski.

W następnych spotkaniach jakie odbyły się tego dnia Asboth (Węgry) pokonał junióra Sebrałę 6:0, 6:1, Koermoczy (Węgry) — Piątkową 6:1, 6:1, Stancescu (Rumunia) — Tioczyńska 6:4, 6:4 i Viziru I. — Gejsztora 6:1, 6:2.

Wszystkie spotkania zawodnicy zagraniczni wygrali bez wysiłku, wykazując doskonałą formę.

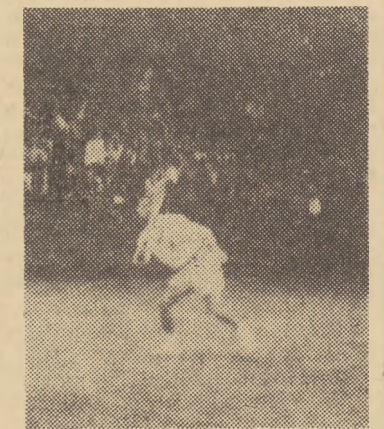
Poważniejszy opór stawiała jedynie Tioczyńska, która zagrała chyba swój najlepszy mecz w życiu. Nawiązała ona z mistrzynią Rumunii równorzędną walkę i gdyby w decydujących momentach nerwy jej nie zawiodły, to kto wie, czy już w pierwszym dniu nie byłibyśmy świadkami sensacji w postaci wyeliminowania

nia z turnieju zawodniczki rozstawionej.

Na zakończenie programu dnia odbyło się jednosetowe pokazowe spotkanie w grze podwójnej z udziałem mistrzowskiej pary rumuńskiej Caralulis, Szmidt i pary polskiej Piątek, Chytrowski. Seta po ładnej grze, obfitującej w zwycięstwa należy zwycięstwo krakowianina Christa nad Kudlińskim oraz Liciśa nad Romanukiem.

Jedyny Szwed uczestniczący w turnieju — Bielke okazał się zawodnikiem bardzo słabym i nie miał nic do powiedzenia w spotkaniu z utalentowanym bratem mistrza Rumunii — Viziru II.

M. WYRZYKOWSKI



Pierwsze spotkanie w grze podwójnej rozegrali Skonecki i Buchalik.

Na zdjęciu: Skonecki w akcji

W wymianie piłek przy siatce, wygrali Rumuni 6:4. Z Polaków nieco lepszy był Piątek, chociaż i Chytrowski miał kilka ładnych zagrań. Najlepszą stroną Ślązaka jest zbyt miękka, łatwa do „zabicia” druga piłka serwisowa.

Bratek eliminuje
Rumuna Iwana

W niedzielę w drugim dniu zawodów odbyły się dalsze gry, które przyniosły następujące wyniki:

Mrokowski — Piotrowski 6:1, 6:1, Christ — Kudliński 6:4, 2:6, 6:4, Bratek — Iwan (Rumunia) 6:4, 6:3, Liciś — Romanuk 3:6, 6:3, 7:5, Viziru II (Rumunia) — Bielke (Szwecja) 6:1, 6:1.

Caralulis (Rumunia) — Tomaszewski 6:2, 6:0, Kwiatek — Fiksa 2:6, 6:4, 7:5, Krawczyńska — Dudzikówna 6:2 6:0, Wawrzyniak — Kapczyński 6:8, 6:4, 6:3, Trzebiatowski — Kramer 6:2, 6:1, Popławska — Lamperska 6:1, 6:0, Niestroj — Henryk Skonecki 8:6, 6:2.

Największą niespodzianką sprawił BRATEK, który zagrał jak za swoich najlepszych czasów i wyeliminował nieźle Rumuna Iwana w dwóch krótkich setach.

Poza tym do niespodzianek

Ponad 100 zawodników uczestniczyło
w I kroku tenisowym w Sopocie

ZKS „Ogniwo” w Sopocie pragnąc zainteresować sportem tenisowym jak najszersze rzesze młodzieży, zorganizował zawody pod nazwą pierwszy krok tenisowy dla młodzików i juniorów.

W turnieju brało udział 97 chłopców i 16 dziewcząt.

Podkreślić należy inicjatywę klubu, który tym wszystkim, którzy nie

posiadali własnych rakiet przydzielił bezpłatnie rakietki i piłki.

Wyniki finałów:
Konkurencja dziewcząt: Wróblówna — Gierłotówna 6:3.
Konkurencja młodzików: Słomczyński — Leserkiwicz 6:3.
Juniorzy: Stepien — Orlikowski 6:2, 6:0.

Masowy udział młodzieży
w próbach na odznakę SPO

W wielkiej manifestacji całego narodu z okazji Święta Odrodzenia wzięli również udział sportowcy polscy. Setki tysięcy młodzieży robotniczej i chłopskiej wzięło udział w masowym zdobywaniu norm na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Dotychczas nie znamy jeszcze dokładnej liczby startujących w 3-boju lekkoatletycznym w woj. gdańskim, bowiem do chwili zamknięcia numeru nie nadeszły jeszcze wszystkie meldunki z terenu. Przypuszczając jednak należy, że cyfra uczestników próby na SPO ważyć się będzie w granicach 10 tys. osób.

Według otrzymanych dotychczas

wiadomości, ilość startujących w 3-boju lekkoatletycznym w woj. gdańskim przedstawia się następująco: miasto Gdynia — 1.279 osób, Kwidzyn — 327, powiat Łębork —

563 i 46 osób w pływaniu, powiat Kościerzyna — 2.006, miasto Elbląg — 954, powiat Elbląg — 93, powiat Gdańsk — 720, powiat Tczew — 288, razem 6.276 osób.

Wybrzeże zwycięża Kadrę Narodową 4:3 (2:1)

W dniu 22 lipca w godzinach popołudniowych we wszystkich miastach naszego województwa zorganizowano liczne imprezy sportowe.

Na terenie trójmiasta najciekawszą imprezą obok międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie były zorganizowane w ramach wielkiego Festynu Ludowego na stadionie miejskim we Wrzeszczu

zawody piłki nożnej pomiędzy kadrą narodową a reprezentacją Wybrzeża.

Po pięknej, obfitującej w ciekawe momenty grze zawody zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem ambitnie grających reprezentantów Wybrzeża w stosunku 4:3 (2:1).

W drużynie Wybrzeża na szczególne wyróżnienie zasługują formacje ofensywne z doskonałym w tym dniu uosobionym zdobywcami bramek Gronowskim i Rogoczem na czele. (w)

Sukces siatkarzy WKKF

W sobotę dnia 22 lipca na stadionie miejskim we Wrzeszczu odbyło się interesujące spotkanie w piłce siatkowej i koszykowej mężczyzn pomiędzy reprezentacjami wojewódzkiej Komisji Kultury Fizycznej a Gdańskim Okręgowym Związkiem Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka.

W siatkówce niespodziewane zwycięstwo odniósł WKKF w stosunku 2:0 (15:8, 15:7), w koszykówce zdecydowanie zwyciężył GOZKSS 70:48 (32:21).

Na specjalne wyróżnienie zasługują z WKKF Kurawa i Tyszkiewicz, z GOZKSS — Rudelski.

(ALBA)

Zwycięstwo piłkarzy LZS
„Skarszewianka”

Na stadionie w Skarszewach rozegrano w niedzielę towarzyskie spotkanie drużyn piłkarskich pomiędzy LZS Skarszewianka i LZS Zblewo. Po emocjonującej grze zawody zakończyły się zwycięstwem LZS Skarszewianki w stosunku 7:5 (3:1).

W towarzyskim spotkaniu piłki siatkowej pomiędzy LZS Skarszewianka a LZS Zblewo zwyciężyli również gospodarze w stosunku 2:0.

H. BURCZYK

„Wybrzeże” strzeliło „reprezentacji” czwartego gola — wrzask rozległ się na trybunach, poecieli w górę czapki i kapelusze.

*

Zapadł wieczór. Niestrudzenie grała jeszcze młodzieżowa orkiestra uczniów Szkoły Metalowej ZKK na Zawiszu. Przyszła grająca już dziś na czwartej uroczystości w Gdańsku doskonała orkiestra MZKGG. Tym razem nie było na drugą stronę trybun — gdzie przygotowana estrada do tańca.

„Leć, piosenka m ja, leć” — śpiewał do mikrofonu artysta amator — Bugier Ryszard — członek orkiestry ZKK.

Na deskach było coraz więcej par. Zaczynała się zabawa prawdziwa, ludowa na otwartym powietrzu, pod wysoką kopulą nieba.

Wszyscy czekali jednak na największą atrakcję — na czarodziejstwo sztucznych ogní.

Na znajdującym się obok wzgórzu, pracowała ekipa pirotechników, przybyła z daleka, bo aż ze Zjednoczonych Zakładów Chemicznych z Katowic. Powbijano w ziemię stalowe moździerze.

— Można zaczynać — inż. Zieliński kiwnął głową. Pirotechnik E. Bebok włożył do moździerza ładunki, zapalił lont i szybko odskoczył na bok.

Stuk, dym, świst — i lecący szybko w górę pocisk rozprysnął

się wysoko w kolorowy kwiat. Jak deszcz opadły na ziemię jego złote płatki.

Okrzyk zachwytu rozległ się na stadionie. Tym ludzi witał coraz głośniejszy z coraz większą aprobatą, każdy następny wybuch świetlanego pocisku.

„NAPRZÓD DO WALKI O PLAN 6-LETNI” — zajaśniały na najciemniejszym granacie nieba świetlne napisy.

Ludzie patrzyli wciąż w górę. Tam rozgrywała się bajka. Orgie kolorów, niesłychane piękno jaśniejących chwile, a potem rozlewających się po niebie świetlnych meduz, polipów bomb i fontann. Palący się rzucając spony iskier czarodziejskie słońca, lato się połyskiwie złoto wodospadu. Wszystko trwało sekundę, dwie trzy — ale było jak najpiękniejsza baśń, marzenie.

U rządzone w samochodach stoiska GSS szykowały się już do odjazdu. Ob. J. Linkiel i J. Jaracz pracownicy sklepu GSS przy ul. Limanowskiego, które przez cały dzień niestrudzenie obsługiwały rzesze klientów, patrzyły teraz z wysokości wzgórza na rozjaśniony blaskiem świetlanej meduzy, falujący ludzkim tłumem plac.

Julio zwykły normalny dzień. Pracą trzeba będzie rozpocząć nową 7 rok odbudowy. (Dan.)

Na Festynie Ludowym we Wrzeszczu

W RADOSNYM DNIU

Czajkowskiego. Występ ten popłynął rzeszistymi brawami.

Na zielonej trawie boiska ustawiono estradę. Właśnie wstępowali na nią uczestnicy zespołu tanecznego ZSK z Kartuz-Wsi. Ubrani w stroje kaszubskie, ładne, ale surowe i proste. Przy dźwiękach własnej kapeli zaczęli tańczyć owczarza, potem szewieca, trojaka, koca, „wele, wele, wetłum gdzieś wa bele”.

Trząskat dziarsko podkówkami młody B. Groth — woźny Państwowego Domu Dziecka w Kartuzach, rozwiły się w tańcu wło sy Urszuli Matejki — ekspedientki sklepowej. Ludowe tańce to przecież dla nich wszystkich, tak jak oświeceni strój — człowiek chciałby go nosić na codzień. Dla tego też zespół świetlicy kaszubskiej w Kartuzach-Wsi ćwiczy prawie każdego wieczoru, dlatego też z przyjemnością i entuzjazmem występuje na wielu uroczystościach, wielu festynach ludowych i zabawach.

Na trybunach rozlegały się brawa publiczności.

Szeroko niosła się melodia pieś

śni w wykonaniu siedmiogłosowego chóru z Kościerzyny.

„Sława Ci Stalinie!” — powtarzało echo słowa pięknej kantaty o wodzu światowego obozu pokoju.

Kiedy na scenę wszedł tanecznym krokiem zespół ZST przy Zarządzie Portu Gdańsk-Gdynia w Wistotajcu — widzowie powitali go serdecznymi oklaskami. Taniec białoruski „usaczek” i ku jawiak, a później krakowiak — były wykonane z niebywałą werwą i wdziękiem.

Duże oklaski zebrał także chór Szacha z ekipy Artosu, który wykonał kilka popularnych pieśni i solistka Irena Bator.

A motorzy sportu oblegający znajdujące się z drugiej strony trybun boiska, nie mogli się jednak doczekać meczu piłkarskiego między reprezentacją Polski a Wybrzeżem.

O godz. 18 na boisko weszły

Na ulice trójmiasta wyległ tłum ludzi. Radosny, kolorowy, świąteczny. Do tramwajów trudno się było dostać, przed auto busami ustawiały się długie kolejki. Pogoda początkowo trochę kapryśna, po południu ustaliła się na dobre. Słońce rozświetliło szafir nieba, wiatr bawił się czerwoną materią flag, wydymał roz wieszane nad ulicami, na domach, na balkonach i ścianach transparenty. Wszędzie wolały jaskrawa bielą litery napisów, mówiące o pokoju, o planie 6-letnim, o roz woju naszej gospodarki, o socjalizmie, o wielkiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Z ustawionych na stalugach portretów, patrzyli przodownicy pracy — najbardziej popularni, nowi ludzie robotniczego Wybrzeża.

Dzień VI rocznicy Święta Odrodzenia był oświeceni, radosny. Wczoraj stali przy warsztacie, podpisywali papiery, przenosili towar, rozrabiali wapno, acetylenowym płomieniem spawali złacza — a dziś ci sami robotnicy, ślusarze, stolarze, urzędnicy, spawacze, ekspedientki — dziś wszyscy tłumnie wyszli na miasto, aby się cieszyć, aby w ogólną atmosferę wnieść i swoją dumę i swój uśmiech zadowolenia z wykonanych planów, i zobowiązań, swoją wielką radość z nowego życia.

W 6 rocznicę święta Odrodzenia stary polski Gdańsk uśmiechał się do słońca.

Mamusi, kup mi tego gołębia. — Kobieta bez słowa wyjęła z torebki pieniądze. Jasnowłosy chłopczyk uszczęśliwiony, trzymał w ręku papierową kulę, na której rozpostarł skrzydła białe gołębia pokoju.

Coraz to ktoś inny podchodził do stoiska GSS ustawionego tuż przy wejściu do stadionu miejskiego we Wrzeszczu. Dzieci biegły, trzymając w ręku czerwone proporce, na których wypisano: „Cześć przodownikom pracy”, ba wily się ulatującymi w powietrze kolorowymi balonikami.

Ludzie szli bez końca drogą od przystanku tramwajowego przy ul. Grunwaldzkiej w stronę stadionu. Centralny festyn ludowy był niebywałą atrakcją. Na trybunach, na wzniesionych tarasowatych wzgórzach, widać było różnobarwne plamy sukienek kobiet, słychać gwar i śmiech.

Grała orkiestra ZKK pod dyr. Drabenta. Publiczność znała już twórcę artystów — amatorów z niejednych występów. Toteż serdecznie i długo oklaskiwała dziesiąte marsze, polki, czy krakowiaki. Ob. Drabent sięgnął jednak także do poważniejszego repertuaru. Uniósł w górę dyrygentką pałeczkę, spojrzął na kolegów-kolejczyków — i w powietrzu rozlały się czyste dźwięki szkieł rosyjskich